

Czcigodni Księża. Szanowni Państwo !

W poniedziałek dnia 6 marca 1944 r. w Kurowie hitlerowscy okupanci dokonali publicznej egzekucji więźniów zamku lubelskiego, w większości żołnierzy AK 641 Obwodu AK Puławy */obejmował on powiaty: puławski, opolski, rycki oraz część garwolińskiego/* oraz Obwodu BCh Puławy */obejmującego powiat puławski/*. Była to jedna z największych egzekucji na Lubelszczyźnie.

Pod koniec maja 1943 r. członek sztabu tego obwodu ppor. Franciszek Walasek ps. „Zawiślak” zamelinowany w młynie we wsi Klikawa k. Góry Puławskiej sporządził wykaz sieci łączności bojowej obwodu i posiadał przy sobie część archiwum tego obwodu. Kiedy od strony Kozienic nadjechała żandarmeria niemiecka, uciekając porzucił teczkę z dokumentami. Pomimo ostrzału udało mu się zbiec. Żandarmi zabezpieczyli porzuconą dokumentację. Zdekonspirowanym polecono przeniesienie na inny teren, jednak odmówili.

W nocy z 23/24 stycznia oraz na początku lutego 1944 r. w obwodzie dokonano aresztowań członków AK, BCh, którzy później znaleźli się na obwieszczeniu o egzekucji. Aresztowanych przewieziono na zamek lubelski a następnie brutalnie przesłuchiowano i torturowano w siedzibie gestapo „Pod zegarem”. Nikt nikogo nie wydał. */Szczególnie okrutnie traktowano Wojciecha Leśkę komendanta V Rejonu AK Dęblin /Irena/ - Stężyca i pozostałych więźniów z Dębli /Ireny/ oraz Zbigniewa Panasia ps. „Zemsta” Komendanta Rejonu VIII Puławy – Końskowola, adiutanta komendanta Obwodu Puławy oraz Ignacego Mazurkiewicza dowódcę plutonu placówki Kurów VII Rejonu AK Kurów-Markuszów – Garbów/.*

W nocy 3 marca 1944 r. pomiędzy Chrzążowem a Żyrzynem oddział lotny AK pod dowództwem Aleksandra Sarkisowa ps. "Szaruga", zaatakował transport niemiecki. W czasie potyczki zastrzelono 2 gestapowców. Ten incydent zdecydował o losie więźniów zamku.

Rankiem 6 marca 1944 r. na Rynek w Kurowie wjechały niemieckie ciężarówki, przywiozły szubienice oraz skazanych, rozklejano plakaty wieszczące o egzekucji, 10 z nich powieszono na rynku, 34 rozstrzelano na skarpie ul. Puławskiej- Nadrzeczej. Skazańców wieszano i rozstrzeliwano z zagipsowanymi ustami i związanymi drutem kolczastym rękami. Tak wykonano egzekucje na niewyobrażalnie skatowanych i sponiewieranych przesłuchaniami, członkach AK i BCh, bohaterach polskiego państwa podziemnego. Po pokazowej egzekucji ciała skazańców wisiały na szubienicach trzy dni, a następnie podobnie jak rozstrzelanych, kazano pochować w jednej mogile zbiorowej na leśnej drodze k. wsi Barłogi, którą przepędzano bydło. Po kilkunastu dniach oddział dyspozycyjny AK "Hektora" por. Zdzisława Targosińskiego dokonał przeniesienia ciał do wspólnej mogiły

w lesie należącym do "majątku Kurów". Stoi tam obecnie pomnik. Po pewnym czasie rodziny zabrały stamtąd ciała pomordowanych. Obecnie leży tam jeden zamordowany skazaniec.

Nie powiodła się próba wykupienia mieszkańca Kurowa z ul. Dworskiej Ignacego Mazurkiewicza, natomiast wykupiono Mieczysława Chmurzyńskiego, w nocy z 5/6 marca 1944 r. został uwolniony. */Uczestniczył w tym niemiecki osadnik Oskar Urlich, który po I wojnie światowej osiedlił się w Kurowie. Pierwszy patrol niemiecki, jaki pojawił się w Kurowie 15 września 1939 r. jadąc motocyklem od strony Klementowic na ul. Blich w Kurowie pytał zamieszkałego tam Franciszka Kamińskiego o Oskara Urlicha. Był to członek tzw. niemieckiej V Kolumny/.*

W egzekucji w Kurowie zginął jeden z cichociemnych por. Stanisław Jagielski

ps. „Gacek”, „Siapek” syn ostatniego przedwojennego burmistrza Wieliczki, aresztowany w Ługowie gm. Garbów. Urodził się w Rozdzielach powiat bocheński, Gimnazjum ukończył w Wieliczce, a kurs podchorążych w Krakowie i Lwowie, brał udział w Kampanii wrześniowej 1939 r. Dnia 22 września 1939 r. pod Tomaszowem Lubelskim dostał się do niewoli niemieckiej skąd uciekł i przedostał się do Rumunii a następnie do Francji. Po jej kapitulacji przedostał się do Wielkiej Brytanii. Od 1940 r. w I Brygadzie Strzelców. Po ukończeniu szkolenia dla cichociemnych został zaprzysiężony i awansowany na podporucznika. W 1942 r. wraz z pięcioma innymi, został zrzucony w okolicach Dębłina, otrzymał przydział do Okręgu AK Lublin. W 1942 r. objął funkcję Szefa Kedywu Inspektoratu Rejonowego AK Lublin- Puławy. Od października 1943 r. dowodził oddziałem dyspozycyjnym Kedywu biorąc udział w licznych akcjach dywersyjnych. W listopadzie 1943 r. zachorował na zapalenie płuc i ukrywał się w mieszkaniu nauczycieli ze szkoły podstawowej w Ługowie gdzie został aresztowany 6 grudnia 1943 r. przez Niemców. Przesłuchiwany "Pod Zegarem" w Lublinie mimo tortur i bicia nikogo nie wydał i nie przyznał się kim jest. Miał fałszywe dokumenty. Dnia 6 marca 1944 r. został przez Niemców rozstrzelany w Kurowie przy ul. Puławskiej. Rząd emigracyjny odznaczył go pośmiertnie Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari. Jego następcą jako dowódca oddziału został inny cichociemny por. Hieronim Dekutowski ps. "Zapora".

Cichociemni byli żołnierzami Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i Polskiego Państwa Podziemnego, zrzuconymi na spadochronach do kraju, „po cichu” żeby byli niezauważeni i „w ciemnościach” ponieważ tylko nocą. Ich znak to spadający do walki orzeł trzymający wieniec ze znakiem **⌘** /Polski Walczącej/ oraz napis „Tobie Ojczyzno”. Ustanowił go i wręczył cichociemnym Wódz Naczelny Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie gen. Władysław Sikorski. Przed wojną w Polsce nie było jednostki spadochronowej, choć grupa żołnierzy przeszła takie przeszkolenie i wykonywała skoki.

Wśród nich był kpt. Maciej Kalenkiewicz jeden z pomysłodawców szkoleń spadochronowych. Formacje spadochronowe mieli natomiast Brytyjczycy i to ich doświadczenie wykorzystano przy tworzeniu tych sił specjalnych nazwanych później cichociemnymi. Polska armia podziemna /AK, BCh/ potrzebowała specjalistów wojskowych. Dowódcy poszczególnych jednostek polskich w Anglii proponowali do tej formacji oficerów, podchorążych, podoficerów, żołnierzy wyróżniających się i odznaczających bardzo dobrą kondycją fizyczną oraz predyspozycjami psychicznymi i inteligencją. Idea cichociemnych zrodziła się po klęsce wrześniowej w głowach dwóch oficerów- saperów kpt. Jana Górskiego i kpt. Macieja Kalenkiewicza. Pomysł ich został zrealizowany po klęsce Francji i ewakuacji wojsk polskich do Wielkiej Brytanii. W lipcu 1940 r. dowództwo brytyjskie powołało kierownictwo operacji specjalnych, które jak mówił Winston Churchill- premier Wielkiej Brytanii, miało "podpalić Europę", czyli wspierać ruch oporu w okupowanych krajach. Również w lipcu Wódz Naczelny PSZ gen. W. Sikorski zdecydował o tym przeszkoleniu polskich żołnierzy. W jego Sztapie Głównym zajmował się tym Samodzielny Wydział Współpracy z Krajem tzw. Oddział VI – Specjalny. Perfekcyjnie wojskowo wyszkoleni do walki dywersyjnej, wszyscy byli ochotnikami, choć szkolenie i zadania były ekstremalnie trudne. Z ponad 2613 morderczy kurs ukończyło 606 kandydatów co 4 został zakwalifikowany do skoku. Pierwszy polski kurs spadochronowy został zorganizowany w październiku 1940 r. w ośrodku Zarządu Operacji Specjalnych /SOE/ w Ringway k. Manchesteru a równocześnie rozpoczęło się szkolenie cichociemnych w Szkole Oficerów Wywiadu w Londynie. Z czasem bazą szkoleniową stał się przekazany Polakom ośrodek w Audley End w Essex gdzie wisiała duża mapa Polski z napisem "Wywalcz jej wolność lub zgiń", a praktyczne zajęcia skoczków odbywały się w ośrodku Largo House k. Leren w Szkocji. Kandydaci na cichociemnych przechodzili kursy strzeleckie różnymi rodzajami broni, także niemieckiej i sowieckiej, kurs minerski, terenoznawcy, dywersji i sabotażu. Specjalne przeszkolenie wywiadowcze przeszło 37 cichociemnych. Gestapo i niemiecki wywiad wojskowy Abwehra wiedziały o ich istnieniu i tropiły wyjątkowo zaciekle, 15 spośród nich aresztowano i zabito. Priorytetem również była łączność, 50 spośród nich było świetnie wyszkolonymi radiotelegrafistami potrafiącymi się posługiwać różnym sprzętem, 24 to oficerowie sztabowi, 22 służby lotnicze, 11 instruktorzy pancerni i przeciwpancerni, 3 – legalizacja i podrabianie dokumentów. W kraju cichociemni byli kierowani głównie do Związku Odwetu czyli pionu dywersyjno- sabotażowego działającego w strukturach ZWZ, a po powstaniu AK znaleźli się w Kierownictwie Dywersji /Kedyw/. Z taką specjalizacją było 169. Przeprowadzali szkolenia brali udział w najtrudniejszych

operacjach bojowych. Niektórzy byli kurierami. Oficerem łącznikowym gen. Sikorskiego do Komendanta Głównego AK gen. Stefana Roweckiego „Grota” był płk. Józef Spychalski. W czasie gdy został przerzucony do kraju jego brat Marian Spychalski był dowódcą GL. Wielkim działaniem cichociemnych była operacja dywersyjno – wywiadowcza „Wachlarz” na wschodnich kresach Rzeczypospolitej oraz dalej na wschodzie. Wzięło w niej udział 28 cichociemnych znających tamtejsze realia. Zasługą cichociemnych było przerzucenie w ramach operacji „Most III” w lipcu 1944 r. do Londynu materiałów i egzemplarza bomby V-2. Przerzucani byli na teren Polski w jasne, księżycowe noce z Wielkiej Brytanii /Norwich/ nad Danią i Szwecją. Samoloty Liberatorzy startowały ok. 5⁰⁰ - 6⁰⁰ wieczorem. Lot trwał 6-8 godzin. Nad wyznaczone lądowiska docierali ok. 1⁰⁰ - 2⁰⁰ w nocy. Samoloty pokonywały ok. 3 tys. km Od wiosny 1944 r. główna baza cichociemnych znajdowała się w Brindisi we Włoszech skąd samoloty ze skoczkami przez Jugosławię i Węgry wykonywały loty nad Polskę. Łącznie w trakcie 82 lotów przerzucono do kraju 316 cichociemnych oraz 28 kurierów cywilnych. Wraz z nimi zrzucono 670 ton broni, sprzętu oraz zaopatrzenia. Przewożono do kraju również pieniądze, dolary i niemieckie marki umożliwiające funkcjonowanie ruchu oporu. Skala tej operacji była niezwykła. Brytyjczycy zdołali do Francji przerzucić 470 skoczków, chociaż było to zadanie znacznie łatwiejsze niż przerzut cichociemnych do Polski. Funkcjonowało 14 sekcji narodowych tej operacji specjalnej. Lotnictwo alianckie dokonało w sumie 483 wszystkich akcji lotniczych do Polski tracąc 68 samolotów. Pierwsza grupa została zrzucona w nocy 15/16 lutego 1941 r. Ostatnia w grudniu 1944 r., 112 z nich zginęło: 9 podczas samego skoku, 94 z bronią w ręku lub zostało zamordowanych przez gestapo, 10 zażyło truciznę po aresztowaniu, 9 zamordowało po wojnie UB i NKWD, 91 wzięło udział w powstaniu warszawskim.

Aby pokazać ich format przypomnę kilku z nich: kpt. Elżbieta Zawadzka "Zo", *kurierka i emisariuszka rządu na uchodźstwie i KG AK, utworzyła siatkę wywiadowczą w Europie*, Leopold Okulicki "Niedźwiadek", *dowódca AK zamordowany w Moskwie w 1946 r.*, mjr Hieronim Dekutowski "Zapora" *dowódca leśnych oddziałów specjalnych AK na Lubelszczyźnie, zamordowany w więzieniu mokotowskim w 1949 r.*, mjr Jan Piwnik "Ponury" *uczestnik walk w 1939 r. i 1940 r., legendarny dowódca leśnych oddziałów specjalnych AK na Kielecczyźnie i na Kresach Wschodnich, poległ w walce z Niemcami*, Zdzisław Nowak- Jeziorański ps. Jan Nowak, *kurier i emisariusz rządu na uchodźstwie i KG AK*, Stanisław Jankowski ps. "Agaton", *delegat Rządu na Kraj w randze wicepremiera, zmarł w 1953 r. w ZSRR*, ppłk. Maciej Kalenkiewicz ps. "Kotwicz", *twórca idei cichociemnych, walczył w 1939 r., dowódca leśnych oddziałów specjalnych nad Niemnem, poległ w walce z oddziałami sowieckimi*, por. Stefan Bałuk ps. "Straba" *twórca idei pomnika Polskiego Państwa Podziemnego i AK.*

Imię Cichociemnych Spadochroniarzy AK nosi Jednostka Specjalna GROM. Natomiast ich piękny portret dał serial telewizyjny "Czas honoru". Słowo "cichociemny" budziło zawsze w środowisku emigracji niepodległościowej i w Polsce najwyższy szacunek. Tak jest i obecnie. Sławni w kraju pozostają nadal nieznani poza granicami. W londyńskim Muzeum Wojny o cichociemnych się nie wspomina. Nie wymieniono ich także na pomniku bohaterów tajnych operacji wzniesionym nad Tamizą w Londynie.

„Żołnierze Niezłomni Wyklęci” Po raz siódmy 1 marca obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Niezłomnych Wyklętych”. 1.03.1951 r. w więzieniu mokotowskim w Warszawie zostało rozstrzelanych siedmiu członków niepodległościowego IV Zarządu Głównego „Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość” – WIN z prezesem mjr Łukaszem Ciepłińskim. Prezesem I Zarządu WIN był płk Jan Rzepecki „Prezes” „Rejent”, II Zarządu płk Franciszek Niepokólczycki ps. „Halny”, III Zarządu ppłk Wincenty Kwieciński „Lotny”, natomiast komendantem V komendy WIN kpt. Kazimierz Kamiński ps. „Huzar”. Powstałe we wrześniu 1945 r. zrzeszenie WIN powołali oficerowie rozwiązanej w styczniu 1945 r. AK. WIN liczył około 20-30 tys. członków i był największą polską konspiracyjną organizacją niepodległościową. Żądało demokratycznych zasad funkcjonowania państwa. Był ruchem oporu bez wojny i dywersji i miało charakter polityczny. Nie w pełni to się udało. Świadomi braku jakichkolwiek perspektyw politycznych nie mogli uchylić się od objęcia patronatem tkwiących w „lesie” oddziałów poakowskich, szczególnie w województwach białostockim, lubelskim i wschodniej części warszawskiego. W 1945 r. w podziemiu działało kilkanaście tys. osób. Na przełomie 1945/1946 r. funkcjonowało 5-9 tys. żołnierzy. Po amnestii 1947 r. liczebność oddziałów leśnych spadła do 2 tys. osób. Na początku lat 50 – tych 250-400 osób walczących. Praktycznie wszystkie oddziały leśne zostały rozwiązane lub rozbite do końca 1953 r. w walce podziemnej pozostawało jeszcze najwyżej kilkadziesiąt osób. Amnestia z kwietnia 1965 r. spowodowała, że zostało kilkanaście osób. Od 1944 r. do 1965 r. w podziemiu niepodległościowym działało do 200 tys. osób. Zginęło ponad 20 tys. sądy orzekły 8 tys. wyroków śmierci z czego 4,5 tys. wykonano, ponad 200 tys. żołnierzy podziemia uwięziono. Do najbardziej znanych należały oddziały: mjr Hieronima Dekutowskiego „Zapory” /24.09.1918 r.–7.03.1949 r./ na ziemi lubelskiej, por. Mariana Bernaciaka „Orlika” na ziemi lubelskiej, por. Franciszka Jerzego Jaskulskiego /miał 33 lata /19.02.1947 r./ „Zagończyka” operował na ziemi lubelskiej, radomskiej, kieleckiej, podoficera WP Zdzisława Brońskiego ps. „Uskok” /24 XII 1924 r./, Edwarda Taraszkiewicza ps. „Żelazny” /zgn. 1951 r./, Leon Taraszkiewicz ps. „Jastrząb” /zgn. 2/3 I 1947 r./

mjr Zygmunta Szendziarza „Łupaszki” /12.03.1910 r. – 08.02.1951 r./ na ziemi wileńskiej i białostockiej, kpt. Kazimierza Kamieńskiego „Huzara” /8.01.1919 r. – 11.10.1953 r./ ziemia białostocka, mjr Józefa Kurasia, „Ognia” /23.10.1915 r. – 22.02.1947 r./ Podhale, kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszyc” /30.03.1910 – 19.02.1947/ ziemia łódzka Radomsko, mjr Jana Tabortowskiego „Bruzda” /zgn. 1954 r./ ziemia łomżyńska, por. Hieronima Piotrowskiego ps. „Jur” /zgn. w 1947 r./ ziemia mazowiecka Ostrowia Mazowiecka, Antoniego Żubrycha „Zuch” /zgn. 1946 r./- Podkarpacie, por. Antoniego Radziwonika „Olech” /zgn. 1949 r./ - Szczuczyn ziemia lidzka /Lida/. Ostatnim żołnierzem wolnej Polski był Józef Franczak „Lalek” /poległ 21.10.1963 r./ pod Piaskami k. Lublina. W grudniu 1944 r. Polska Ludowa dysponowała 2,5 tys. funkcjonariuszy UB, 13 tys. milicjantów, 4tys. żołnierzy KBW. Pod koniec 1945 r. 24 tys. UB-owców 56 tys. milicjantów i 29 tys. żołnierzy wojsk wewnętrznych. W 1945 r. stacjonowało w Polsce 15 pułków NKWD w sile 35 tys. ludzi.

Skazani byli zabijani strzałem w tył głowy. Rodzinom nie wydawano ciał zamordowanych. Po aresztowaniu jesienią 1947 r. IV Zarządu WIN, organizacja znalazła się pod kontrolą władz bezpieczeństwa.

Żołnierze Wyklęci /Niezlomni/ operowali również na terenie naszej gminy.

Porucznik Mieczysław Mazurkiewicz ps. „Nicpoń” /1924 r. -1946 r./ był żołnierzem Ludowego Wojska Polskiego skąd zdezerterował by podjąć działalność w podziemiu niepodległościowym. Był żołnierzem AK-WIN, Komendantem Rejonowym WIN w Kurowie. Jego oddział został otoczony i zaatakowany przez grupę operacyjną UB i KBW w dniu 15 lutego 1946 r. w Buchałowicach w ramach akcji pacyfikacyjnej prowadzonej przez te siły w powiecie puławskim. W czasie walki polegli: por. Mieczysław Mazurkiewicz ps. „Nicpoń” lat 22, ppor. Michał Dudziniec ps. „Mito” adiutant „Zagończyka” por. Jerzego Jaskulskiego, ppor. Stefan Kupeczyk ps. „Wicher”, Marian Wojas ps. „Bej”, Henryk Piotr Arent ps. „Kostek” lat 21 oraz „Wytrych” N/N, Marian N/N i „Zadon” N/N. Zginęło ośmiu żołnierzy WIN, a 15 aresztowano i osadzono w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego Puławach. Porucznik Mieczysław Mazurkiewicz ps. „Nicpoń”, ppor. Michał Dudziniec ps. „Mito”, Marian Wajs ps. „Bejk” i Henryk Piotr Arent ps. „Kostek” zostali pochowani na cmentarzu w Kurowie.

Natomiast 3 żołnierzy AK – WIN /z oddziału „Szatan” Kazimierza Woźniaka/ Bronisław Banucha ps. „Broniek” z Trzcinka gm. Michów, Jan Kozak z Płonek i Józef Pacek z Rudna gm. Michów, zostało zamordowanych przez w/w grupę operacyjną w dniu 10 sierpnia 1946 r. w „Kozim Borze”. Również zostali pochowani na cmentarzu w Kurowie.

Do łagrów Nr 270 w Borowiczach i Nr 531 w Świerdłowsku w Związku Sowieckim jesienią 1944 r. wywieziono za działalność w AK i BCh Eugeniusza Kluczyńskiego, Feliksa Marcza, Witolda Rukasza, Jana Rukasza, Jana Dzikowskiego /policjanta/, Ryszarda Jasińskiego, Gustawa Sadurskiego, Wacława Królikowskiego, Jerzego Kędzierskiego oraz Antoniego Furtaka /zmarł w obozie/, Wiktora Furtaka /zmarł w obozie/z AK z Kurowa. Ponadto Stanisława Chabrosa z Płonek /który zmarł w obozie/ i Jana Kozieja z Glinnika gm. Abramów oraz Piotra Sadurę nauczyciela z Dęby z BCh.

Natomiast Stępniewski Michał ps. „Świstak” /zgn. 1945 r./, Gustaw Chmurzyński ps. „Powolny” /zgn. 1945 r./, Edmund Kotyza ps. „Grot, Graf” /zgn. 1944 r./ żołnierze Kedywu zginęli w Kurowie z rąk funkcjonariuszy UB.

Po klęsce w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r. Prezydent RP Ignacy Mościcki mianował zgodnie z Konstytucją RP następcą na stanowisku prezydenta Władysława Raczkiewicza, który 30 września 1939 r. został zaprzysiężony na Prezydenta RP na Uchodźstwie i równocześnie podpisał z nowo mianowanym Premierem RP na Uchodźstwie gen. dyw. Władysławem Sikorskim /objął urząd po internowanym w Rumunii premierze Felicianie Sławoju Składkowskim/ tzw. umową paryską, na mocy której Prezydent W. Raczkiewicz zrezygnował z części uprawnień przysługujących mu na mocy Konstytucji RP z 23 IV 1935 r. na rzecz premiera RP na Uchodźstwie. Objęcie urzędu Prezydenta RP na Uchodźstwie przez Władysława Raczkiewicza stanowiło widomy wyraz ciągłości Rzeczypospolitej Polskiej w rozumieniu prawa międzynarodowego i polskiego.

Dnia 14 lutego 2018 r. minęła 76 rocznica powstania AK. To właśnie jej żołnierze byli ofiarami tej egzekucji. Geneza utworzenia tej kilkuset tysięcznej podziemnej armii największej i najlepiej zorganizowanej w Europie miała miejsce po zajęciu ziem polskich przez okupantów niemieckich i sowieckich. Dzień przed kapitulacją oblężonej przez wojska niemieckie Warszawy w nocy z 26/27 września 1939 r. zostaje powołana pierwsza polska konspiracyjna organizacja militarna Służba Zwycięstwa Polski /SZP/. Misją jej utworzenia od gen. dyw. Juliusza Rommła / najwyższego stopniem oficera/ w Warszawie – dowódcy „Armii Warszawa” na podstawie upoważnienia Naczelnego Wodza WP. marszałka Edwarda Rydza Śmigłego w uzgodnieniu z komisarzem cywilnym obrony stolicy i jej prezydentem Stefanem Starzyńskim otrzymuje gen. bryg. Michał Karaszewicz – Tokarzewski. SZP dążyła do podporządkowania wojskowej i społeczno – politycznej działalności konspiracyjnej w Polsce jednemu ośrodkowi dyspozycyjnemu, kierowanemu przez dowództwo wojskowe. Bowiem w okupowanej Polsce /w tym na terenie powiatu puławskiego/ powstało wiele organizacji konspiracyjnych.

SZP przetrwała jednak tylko kilka tygodni.

Dnia 13 listopada 1939 r. rozkazem Naczelnego Wodza gen. dyw. Władysława Sikorskiego, SZP została przekształcona w Związek Walki Zbrojnej /ZWZ/ - konspiracyjną organizację wojskową. Likwidacja SZP i powołanie w jej miejsce ZWZ miało na celu odsunięcie od wpływów politycznych działaczy i oficerów związanych z obozem sanacji. ZWZ wykorzystywał dotychczasowy dorobek SZP, przejmując jej siatkę konspiracyjną i kadry. Komendantem Głównym został mianowany gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski ps. „Józef Godziemba”, przebywający w Paryżu i pełniący funkcję Przewodniczącego Komitetu Rady Ministrów ds. Kraju, który po rozbiciu dowodzonych przez siebie oddziałów zgrupowania WP na przedpolach Lwowa, wobec agresji Rosji Sowieckiej na Polskę przez Rumunię i Węgry, przedostał się do Francji. Był nim do 30 czerwca 1940 roku. Dla realizacji celów tej organizacji dokonał podziału terytorium Polski na sześć niezależnych obszarów działania z komendantami w: Warszawie, Białymstoku, Lwowie, Krakowie, Poznaniu i Toruniu. Komendanci obszarów podlegali bezpośrednio gen. K. Sosnkowskiemu. Realia życia okupacyjnego i trudności w kierowaniu ZWZ z odległej Francji przy braku stałej łączności, zmusiły Rząd RP na Uchodźstwie do poszukiwania innych rozwiązań organizacyjnych, polegających między innymi na podziale okupowanego kraju na trzy części obejmujące: tereny okupacji niemieckiej, tereny okupacji sowieckiej i tereny włączone do III Rzeszy. W styczniu 1940 roku wprowadzono nowy podział na tereny okupacji niemieckiej i tereny okupacji sowieckiej, wyznaczając na komendantów płk. Stefana Roweckiego i gen. bryg. Michała Karaszewicza – Tokarzewskiego. Aresztowanie tego ostatniego przez NKWD przy próbie przekroczenia granicy i brak warunków prowadzenia działalności na większą skalę w strefie okupacji sowieckiej spowodowały przejście od marca 1940 r. kierownictwa ZWZ w całym kraju przez płk. Stefana Roweckiego. Po klęsce i kapitulacji Francji i przeniesieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie do Anglii, a ponadto dalsze trudności w utrzymaniu stałej łączności z krajem spowodowały, że Wódz Naczelny i Premier Rządu RP na Uchodźstwie gen. Dyw. Władysław Sikorski mianował 18 czerwca 1940 r. płk. Stefana Roweckiego Zastępcą Komendanta Głównego ZWZ z prawem podejmowania samodzielnie pilnych decyzji w przypadku braku łączności z rządem. Natomiast rozkazem z dnia 30 czerwca 1940 r. – Komendantem Głównym z równoczesnym ustanowieniem Komendy Głównej w kraju. Poleciał także ścisłą współpracę z Głównym Komitetem Politycznym, który stanowili: Kazimierz Pużak ps. „Bazyli”, delegowany przez PPS, Aleksander Dębski ps. „Stachurski” delegowany przez Stronnictwo Narodowe, Stefan Karboński „Nowak” delegowany przez Stronnictwo Ludowe i Franciszek Kwieciński

„Karwat” delegowany przez Stronictwo Pracy. Sekretarzem GKP był emisariusz Jerzy Michalewski ps. „Dokładny”. Rozkaz ten przekazywał władze wojskową na terenie kraju oficerom będącym najlepiej zorientowanymi w realiach okupacji. Komenda Główna ZWZ podlegała Rządowi RP w Londynie uzyskując jednocześnie większą samodzielność w kierowaniu Polskim Państwem Podziemnym.

Komenda Główna

komendant – gen. Stefan Rowecki „Grot” („Rakoń”, „Kalina”),
szef sztabu – płk. Dypl. Janusz Albrecht „Wojciech”.

- **Oddział I** (organizacyjny) ppłk. Inż. Antoni Sanojca „Knapik”
- **Oddział II** (wywiadowczy) ppłk. Dypl. Wacław Berka „Brodowicz”
 - Wydział ofensywny „II a”
 - Wydział defensywny „II b” – kontrwywiad
 - Referaty 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999
- **Oddział III** (operacyjno – wyszkoleniowy) płk. dypl. Stanisław Tatar „Erazm”
- **Oddział IV** (kwatermistrzowski) – płk. dypl. Adam Świtalski „Dabrowa”
- **Oddział V** (łączności) – kpt. Leon Chendyński „Gruda”
 - Wydział łączności radiowej – mjr inż. Józef Srebrzyński „Józef”
 - Wydział łączności konspiracyjnej i kancelaria – Janina Karasiówna „Jadwiga Berg”
- **Oddział VI** (Biuro Informacji i Propagandy, BIP) – płk. dypl. Jan Rzepecki „Rejent” „Prezes”
- **Oddział VII** (biuro finansowe i kontroli) – ppłk. Stanisław Thun „Malcz”
- Służbą duszpasterstwa – ks. płk. dr Tadeusz Jachimowski „Budwicz”
- Szefostwo biur wojskowych – Ludwik Muzyczka „Jacek”
- Oddziałem dyspozycyjnym Komendy Głównej był batalion sztabowy „Baszta” – kp. Eugeniusz Ladenberger „Kazimierz”.

ZWZ zmierzał do scalenia wojskowych organizacji podziemnych i przygotował plan powstania powszechnego na tyłach armii okupacyjnych do którego miało dojść w przypadku wkroczenia regularnych wojsk polskich i aliantów na ziemię polskie. Twórcy tej koncepcji nie przewidzieli, że do okupowanej Polski wkroczą bez zgody

Rządu RP na Uchodźstwie wojska sowieckie. W kwietniu 1940 r. rozkazem komendanta Głównego ZWZ gen. dyw. K. Sosnkowskiego powołany został jemu podległy Związek Odwetu /ZO/ - wydzielony ze struktur ZWZ – pion sabotażowo-dywersyjny do prowadzenia walki bieżącej. Szefem Związku Odwetu został ppłk. Franciszek Niepokólczycki ps. „Teodor”. Początkowo zajmował się gromadzeniem broni i amunicji, prowadzeniem szkolenia i wywiadu. Posiadał własną kadrę dowódczą, a także dyspozycyjne oddziały sabotażowe i oddziały specjalne. W czerwcu 1940 r. przeprowadził po raz pierwszy na rozkaz gen. dyw. Władysława Sikorskiego działania sabotażowo – dywersyjne. Kolejne akcje podjęto w 1941 r. Ich celem było zniszczenie niemieckich magazynów z materiałami wojennymi. Najskuteczniej działał na Śląsku, w Warszawie, w Kieleckim i Krakowskim dokonując kilkuset akcji sabotażowo – dywersyjnych. Największą akcją była przeprowadzona w październiku 1942 r. operacja pod kryptonimem „*Wieniec*”. Natomiast latem 1941 r. w związku z wybuchem wojny niemiecko-radzieckiej wydzielono z ZWZ organizację dywersyjną „**Wachlarz**”. Strefa planowanych operacji obejmowała ziemie Rosji Sowieckiej na wschód od granicy II Rzeczypospolitej na przestrzeni od Bałtyku po Kijów i Podole. Celem było prowadzenie akcji na szlakach komunikacyjno- aprowizacyjnych wojsk niemieckich walczących z wojskami sowieckimi. Pierwszym dowódcą „Wachlarza” był ppłk. J. Włodarkiewicz, którego od marca 1942 r. zastąpił ppłk. R. Grocholski. Dowództwo miało swą siedzibę w Warszawie, gdzie również przygotowywano żołnierzy dla zespołów bojowych. Liczebność „Wachlarza” szacuje się na ok. 500 osób, w tym 26 cichociemnych oficerów, spadochroniarzy polskich szkolonych w Anglii i przerzuconych do kraju. Do akcji włączono 200 oficerów i żołnierzy. Grupy bojowe przeprowadziły ponad 50 akcji sabotażowo – dywersyjnych wokół Mińska, Dyneburga, Pińska.

Pod koniec 1941 r. struktura terenowa ZWZ składała się z okręgów: Warszawa Miasto, Warszawa – województwo, Kielce, Łódź, Kraków, Śląsk, Lublin, Wilno oraz obszaru Białystok z okręgami: Białystok, Nowogródek, Polesie, obszaru Lwów z okręgami: Lwów, Tarnopol, Stanisławów, Wołyń, obszaru Zachód z okręgami Poznań i Pomorze.

Rozkazem Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego 14 lutego 1942 r. ZWZ został przemianowany na Armię Krajową /AK/, której pierwszym dowódcą został gen. bryg. Stefan Rowecki ps. „Grot”. Fenomen Polskiego Państwa Podziemnego, którego integralną częścią była AK nie ma precedensu w historii Europy i świata.